

# Xindak A06

Pierwszy raz spotkałem się z integrą A06 Xindaka w 2007 roku, przy okazji testu systemu A06 z odtwarzaczem CD06. Od tamtego czasu konstrukcja wzmacniacza przeszła jednak szereg modyfikacji, dlatego też „6-tka” dostała przepustkę, by ponownie pojawić się w naszych testach. Nie zmieniła się jednak cena, która wciąż wynosi ok. 1600 zł.



**X**indak przyleciał jakby z innej rzeczywistości albo chociaż innego (wyższego) wymiaru cenowego, jest znacznie większy i cięższy od konkurentów, ale do tego firma zdążyła nas już przyzwyczaić.

Na grubym metalowym froncie osadzono duże pokrętkę głośności, pięć przycisków odpowiadających poszczególnym wejściom i włącznik zasilania – wraz z selektorem źródeł, delikatnie podświetlony na niebiesko. Poza tym żadnych dodatków, wejść podręcznych, nie ma nawet wyjścia słuchawkowego.

Urządzenie stoi na wysokich nóżkach, ozdobionych srebrnymi pierścieniami i „podpartych” grubymi, gumowymi absorberami. Nie tylko front i spód, ale również górna ścianka jest bardzo masywna.

Z tyłu zaskoczeniem mogą być gumowe kapturki nałożone na każdy z pięciu kompletów gniazd RCA, które jednak nie są złożone, ale przynajmniej zabezpieczone przed utlenianiem w taki właśnie sposób. Ważniejszym elementem jest port USB, którego nie mają konkurenci. Ten uniwersalny dodatek nieuchronnie zmierza także do niedroгих wzmacniaczy stereo. Być może nie jest to powód, by się ekscytować, ale westchnąć: „wreszcie”. USB w Xindaku służy do podłączenia komputera, tak by mógł on pełnić rolę źródła sygnału. Dokumentacja producenta odnośnie tej funkcji jest dość uboga, nie pozostawiało więc nic

innego, jak poeksperymentować. Przede wszystkim wzmacniacz ma dość nietypowe rozwiązanie – konektor USB typu A (większość odbiorników, DAC-ów, wzmacniaczy itp. posłu-

## ODSŁUCH

Szukając wzmacniacza za niecałe 2000 zł, nie możemy stawiać poprzeczki zbyt wysoko. Kupujemy zarazem taki wzmacniacz, a nie amplituner wielokanałowy w podobnej cenie, jednak licząc na lepsze brzmienie. Owa „lepszość” może się przejawiać różnie (albo nie przejawiać w ogóle) – w większym wyrefinowaniu, neutralności, precyzji. Rzadko jednak wzmacniacze w tej klasie cenowej potrafią wydobyć z siebie taki bas! Już Rotel był pod tym względem bardzo ciekawy i satysfakcjonujący – siła jego niskich rejestrów nie dawała się tłumaczyć podawaną przez producenta mocą znamionową. Bas Xindaka jest jeszcze bardziej wyjątkowy, ma zarówno kompetencje do bardzo niskich i pewnych zejść, jak też świetnej dynamiki. Jest szybki, punktualny, słychać wytrawną twardość, a także emocje. Niskie tony nie rozlewają się po pomieszczeniu, są skupione i wibrujące.

Przy takim basie środek pasma musi wypaść trochę bardziej blade, nie jest definitywnie słaby, lecz delikatny, jakby z innej parafii. W tym zakresie wciąż słychać dobre różnico-

guje się typem B), jednak bardzo łatwo kupić odpowiedni kabel (producent nie dołącza go w komplecie). Xindak A06 ma zdalne sterowanie za pomocą niewielkiego pilota.

wanie i czytelność, chociaż mniej nasycenia. W gruncie rzeczy dźwięk jest rzetelny i dobrze poukładany, ale im wyżej na skali częstotliwości, tym łagodniejszy. Góra jest więc spokojna, unika „spięć”.

**Radek Łabanowski**

## A06

CENA: 1650 ZŁ

DYSTRYBUTOR: POLPAK  
www.polpak.com.pl

### WYKONANIE

Minimalizm formy w bardzo solidnej konstrukcji, duży zasilacz, mocne końcówki z dwoma parami tranzystorów wyjściowych na kanał, moduł przetwornika cyfrowo-analogowego, ale tylko 16 bitów/48 kHz.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Wybór źródeł i regulacja głośności, wśród wejść nowoczesny port USB pozwalający podłączyć do wzmacniacza komputer jako źródło cyfrowego sygnału audio.

### LABORATORIUM

Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 91 W/8 Ω, 2 x 143 W/4 Ω), przeciętny szum, niskie zniekształcenia.

### BRZMIENIE

Zjawiskowy bas, niski, potężny, ale i konturowy. Średnica delikatniejsza, ale neutralna i czytelna.

Obok wejść liniowych umieszczono gniazdo USB do podłączenia komputera – to funkcja wyróżniająca Xindaka.



## Laboratorium Xindak A06

Xindak to chyba najmocniejszy wzmacniacz w tej klasie cenowej, moc przy 8 omach sięga niemal 100 W, a przy 4 omach aż 174 W. Zasilacz jest całkiem dobrze przygotowany na wysokie wymagania końcówek, dzięki czemu mamy 2 x 91 W przy 8  $\Omega$  i 2 x 143 W przy 4  $\Omega$ .

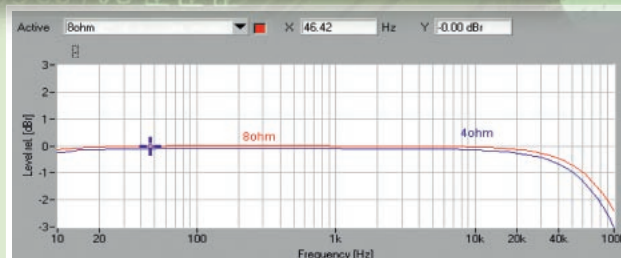
Czułość urządzenia jest nieco niższa niż zwykle, wynosi 0,33 V, jednak nie jest to jeszcze poziom, przy którym trzeba byłoby się czymkolwiek martwić. Odstęp od szumu nie jest popisowy, ale w pobliżu wartości 83 dB wyłdowały ze swoimi współczynnikami S/N wszystkie wzmacniacze tego testu.

Pasma przenoszenia (rys.1) nie ma najmniejszych problemów przy 10 Hz, natomiast powyżej 20 kHz rozpoczyna się już spadek, który przy 100 kHz sięga -2,2 dB dla 8 omów i równe -3 dB dla 4 omów – to wciąż nie jest powód do narzekania.

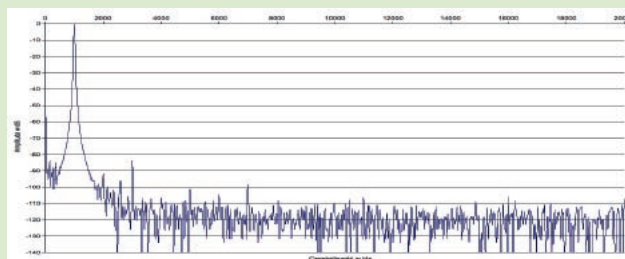
W spektrum zniekształceń (rys. 2) także nie sposób dopatrzeć się wyraźniejszych niedomagań, najsilniejsza trzecia harmoniczna ma umiarkowany poziom -84 dB, a druga leży już poniżej -90 dB.

Wykres zniekształceń w funkcji mocy wyjściowej (rys. 3) wygląda korzystnie, wystarczy zaledwie 0,5 W przy 8 omach i 0,8 W przy 4 omach, aby zejść poniżej progu 0,1 % zniekształceń THD+N.

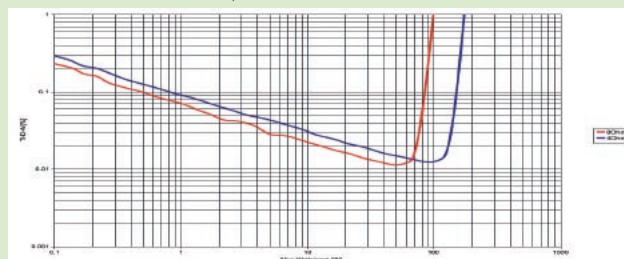
<b>Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]</b>		
<b>[<math>\Omega</math>]</b>	<b>1 x</b>	<b>2 x</b>
8	99	91
4	174	143
<b>Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]</b>		0,33
<b>Stosunek sygnał/szum</b>		
(filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]		83
<b>Dynamika [dB]</b>		103
<b>Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 <math>\Omega</math>)</b>		47



Rys. 1. Pasma przenoszenia

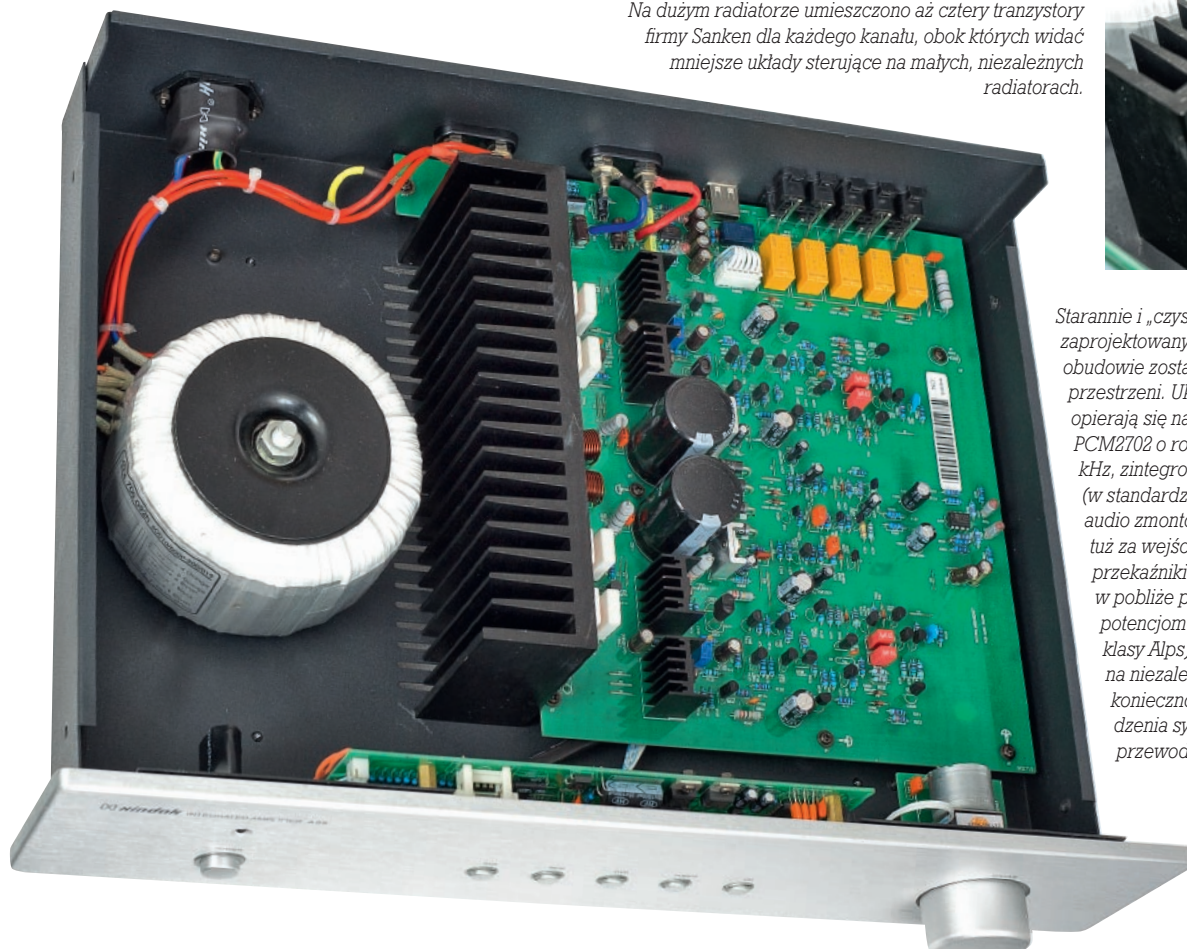


Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Na dużym radiatorze umieszczono aż cztery tranzystory firmy Sanken dla każdego kanału, obok których widać mniejsze układy sterujące na małych, niezależnych radiatorach.



Starannie i „czysto” zaprojektowany układ, w dużej obudowie zostało jeszcze sporo przestrzeni. Układy cyfrowe Xindak'a opierają się na scalaku Burr Brown PCM2702 o rozdzielczości 16 bitów/48 kHz, zintegrowanym z interfejsem USB (w standardzie 1.0). Większość układu audio zmontowano na jednej płycie, tuż za wejściami znajdują się okazałe przekładniki. Sygnał trafia następnie w pobliże przedniej ścianki, jednak potencjometr analogowy (wysokiej klasy Alps) jest już umieszczony na niezależnej, małej płycie, stąd konieczność dwustronnego prowadzenia sygnału krótkimi odcinkami przewodów.